MONITOR GOSPODARCZY **5.08.2022 r.**

Węgla może zabraknąć

Kiedy rząd w kwietniu nakładał embargo na rosyjski węgiel to zapewniał, że go nie zabraknie. Od tego czasu minęły cztery miesiące, a składy węglowe są puste. Węgiel w niewielkich ilościach można kupić poprzez państwowe spółki górnicze, ale to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Przypominamy, że Polska jest ciągle najbardziej uzależnionym od węgla państwem w Europie ale również jedynym państwem w UE gdzie tak duża część węgla spalana jest w domowych kotłach, które dają ciepło ok. 3,7 milionom ludzi.

Polacy mają wątpliwości czy węgiel dopłynie, kiedy i po jakiej cenie będą mogli kupić opał na zimę, ale także czy będzie on jakości zgodnej z przepisami antysmogowymi.

Z opracowania portalu WysokieNapięcie.pl[1] wynika, że może zabraknąć w Polsce ok. 4 milionów ton węgla ogółem przy rocznym zużyciu ok. 53 milionów. Dla grupy drobnych odbiorców ten niedobór może wynieść od 2 do 3 milionów czyli ponad 20% rocznego zużycia szacowanego na poziomie 9 milionów ton. Poniższy poglądowy uproszczony bilans pokazuje skalę możliwego niedoboru węgla kamiennego dla gospodarstw domowych, rolnictwa i usług.

Poglądowy bilans węgla kamiennego dla drobnych odbiorców

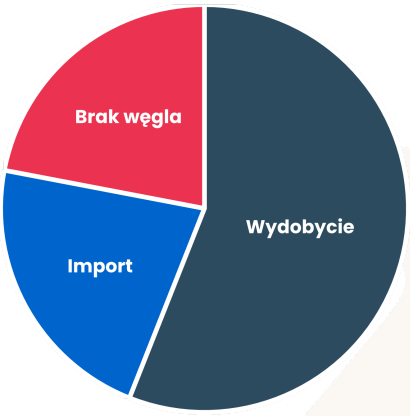

[1] R. Zasuń i B. Derski w tekście „Ile węgla może zabraknąć? Policzyliśmy" (WysokieNapięcie.pl, 1.08.2022) https://wysokienapiecie.pl/73729-ile-wegla-moze-zabraknac-policzylismy/

Oznacza to, że kryzys polegający na braku dostatecznej ilości opału może potencjalnie uderzyć w 300 tys. do 440 tys. gospodarstw domowych, czyli od 850 tys. do 1,25 miliona osób.

Na razie, na podstawie dotychczasowych działań rządu trudno mieć zaufanie, że w okresie grzewczym wystarczy węgla dla drobnych odbiorców po rozsądnych cenach. Oto najpoważniejsze błędy rządu:

- hamowanie transformacji energetycznej opartej na odnawialnych źródłach energii (OZE),
- dopuszczenie do największego w UE uzależnienia od rosyjskiego w węgla - przed agresją Rosji na Ukrainę 62% importu tego surowca pochodziło z Rosji ,
- brak jakiejkolwiek koordynacji zakupów surowca z decyzją o nałożeniu embarga na rosyjski węgiel, tak jak uczyniły to inne państwa unijne,
- zwlekanie ze zobowiązaniem państwowych spółek, takich jak Węglokoks i PGE do zakontraktowania dostaw węgla,
- złe skalibrowanie dotacji dla importerów węgla w ustawie gwarantującej cenę w poziomie 996 zł za tonę, czym spowodowano zamrożenie rynku, do czasu anulowania tej ustawy,
- brak przygotowania logistycznego w portach i na kolei, co istotnie zmniejsza przepustowość na dostawy importowanego węgla droga morską.

Co proponujemy?

Apelujemy aby rząd zobowiązał państwowe spółki węglowe, by jak najszybciej zaimportowały brakujący węgiel oraz by rząd przedstawił realny bilans węgla dla drobnych odbiorców, zwłaszcza gospodarstw domowych.
Rząd powinien również przyspieszyć plan dekarbonizacji, nie tylko poprzez szybszą restrukturyzację górnictwa połączoną z wygaszaniem nierentownych kopalń, ale również zmianami systemowymi w ciepłownictwie, a także poprzez bardziej efektywne wsparcie wymiany kotłów węglowych w gospodarstwach domowych.

Polacy oczekują bezpieczeństwa energetycznego, a ono powinno być oparte na energii ze słońca i wiatru, a nie z węgla. Ciepło dla naszych domów też może pochodzić z OZE, bez spalania węgla będzie taniej i zdrowiej.

---

opracował: prof. Paweł Wojciechowski wraz z Zespołem Monitoringu Sytuacji Gospodarczej Polska 2050 w składzie: Hanna Gill-Piątek, Paulina Hennig-Kloska, Joanna Mucha, Mirosław Suchoń, Grzegorz Ziemniak